E 47/62 Egz. Obow. [illegible] W2/62

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Czwartek, 1. II. 62 r.
ROK XVIII Nr 27 (5447)

LEKARZE BLIŻEJ CHORYCH - STRONA 5

„LOS PARAGUAYOS" W SZCZECINIE

MIŁOŚNICY piosenki gorąco przyjmowali światowej sławy zespół „LOS PARAGUAYOS", który pod kierownictwem LUISA ALBERTA DEL PARANA wystąpił wczoraj w Hali Sportowej. Popularny już w wielu krajach zespół również w Szczecinie zdobył sobie pełne uznanie publiczności.

(CAF — fot. Matuszewski)

Aleksy Adżubej na konferencji prasowej prezydenta USA

● Sprawa ewentualnej wizyty w ZSRR ● Problem Niemiec i Berlina — głównymi tematami spotkania dziennikarzy z Kennedy'm

WASZYNGTON PAP. Podczas konferencji prasowej, która odbyła się w środę w późnych godzinach wieczornych wg czasu warszawskiego prezydent Kennedy w odpowiedzi na pytanie czy zaakceptowałby ewentualne zaproszenie do ZSRR, oświadczył „że zarówno na zaproszenie jak i na jego akceptację należy poczekać do czasu złagodzenia napięcia, które niestety istnieje między USA i ZSRR".

DODAŁ ON, że zanim w stosunkach tych nie nastąpi istotny zwrot, wizyta **„nie byłaby uznana za pożyteczną przez żaden z obu krajów".** Kennedy oświadczył, iż jego rząd **„chciałby osiągnąć rozwiązanie podstawowych problemów, które dzielą USA i ZSRR".**

Odpowiadając na dalsze pytania Kennedy oświadczył: **„Nie sądzę, że w sprawie Berlina i Niemiec osiągnięty już został istotny postęp".** Wypowiedział się on za kontynuowaniem obecnych kontaktów w tej kwestii. Podając do wiadomości, że ambasador USA w ZSRR Thompson odbędzie dziś trzecie z kolei spotkanie z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyką, Kennedy powiedział: **„Mamy nadzieję, że przyniesie to pomyślny rezultat".**

W odpowiedzi na jedno z kolejnych pytań co do sposobów poprawy stosunków amerykańsko-radzieckich Kennedy stwierdził, że **„wszystko co może zmniejszyć ryzyko niebezpieczeństwa będzie zbadane".**

NA KONFERENCJI obecny był naczelny redaktor dziennika „IZWIESTIA" — Adżubej, który jak wiadomo we wtorek spotkał się z prezydentem Kennedy'm.

Narada przewodniczących prezydiów WRN i PRN — zakończona

WARSZAWA PAP. 31 stycznia br. w godzinach wieczornych zakończyła dwudniowe obrady ogólnokrajowa narada przewodniczących prezydiów WRN i PRN, której celem było omówienie podstawowych zadań terenowych organów władzy w 1962 roku na tle uchwał VIII Plenum KC PZPR.

W drugim dniu narady w godzinach przedpołudniowych kontynuowano dyskusję rozpoczętą w przeddzień. Po przerwie obiadowej zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrychowski. Udzielił on szeregu wyjaśnień w związku z postulatami i zapytaniami formułowanymi przez dyskutantów. Następnie przemawiał I sekr. KC PZPR — Wł. Gomułka, który podsumował wyniki narady. Obrady zamknął prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz.

Człowiek - żaba nie przepłynął Odry!

Dwaj szpiedzy z amerykańskiej szkoły dywersji i sabotażu w Oberursel aresztowani przez władze bezpieczeństwa NRD

(Inf. wł.)

OD WIELU LAT Berlin zachodni jest centralą różnych agentur dywersyjnych, siedzibą szpiegowskich i sabotażowych ośrodków, werbujących kandydatów dla „rozpracowania" państw obozu socjalistycznego.

JAK informuje ostatnio NRD-owski tygodnik ilustrowany „BERLIN", **znowu usiłowało dwóch agentów amerykańskiego wywiadu prześliznąć się przez granicę na Odrze do Polski.**

Obydwaj płatni najemnicy, wyszkoleni w amerykańskiej szkole szpiegowskiej w Oberursel, zostali zatrzymani przez władze bezpieczeństwa NRD. Jeden z aresztowanych, o nazwisku WOLOŃSKI, **usiłował przepłynąć Odrę na gumowej łodzi pontonowej (na zdjęciu).** Miał on za zadanie nakłonić kuzyna, oficera jednej z polskich jednostek lotniczych, do dezercji na odrzutowym samolocie.

Jak widzimy na zdjęciu, **Woloński został bogato zaopatrzony w sfałszowane dokumenty, mikroskopijne aparaty radiowe nadawczo-odbiorcze, w pieniądze** (złote i dolary), w tzw. **„atrament sympatyczny", a nawet w ampułki z szybko działającą trucizną.**

Niedoszły szpieg złożył przed władzami bezpieczeństwa NRD obszerne zeznanie.

DRUGI z zatrzymanych nad Odrą płatnych najmitów amerykańskiego wywiadu, to tzw. „szpieg" — żaba — BENEDYKT SZUMIŃSKI. Aresztowano go w tym oto specjalnym kombinezonie „pływackim" (patrz zdjęcie), wyposażonym w pełny komplet szpiegowskiego rynsztunku.

Również Szumiński odbył przeszkolenie szpiegowskie w amerykańskim ośrodku w Oberursel. **Miał za zadanie zorganizowanie siatki dywersyjno-szpiegowskiej w Toruniu.**

Opr. (a)

INDIA nie zaatakuje Pakistanu

DELHI PAP. 31 stycznia na wiecach w Amritsar (India północna) i Jammu (Kaszmir) premier Nehru zajął stanowisko wobec wniesienia przez Pakistan do Rady Bezpieczeństwa NZ sprawy Kaszmiru i ustosunkował się do pakistańskich twierdzeń, jakoby India zamierzała atakować Pakistan.

Nehru wyraził zdumienie z powodu poruszania co pewien czas przez Pakistan sprawy Kaszmiru na forum ONZ, oraz podkreślił bezpodstawność zarzutów, jakoby India żywiła jakieś agresywne zamiary wobec Pakistanu.

Powiedzieliśmy przecież wyraźnie — oświadczył m. in. Nehru — że bez względu na to czy przywódcy Pakistanu mają zgodne z nami poglądy na tę czy inną sprawę, czy też nie, nie będziemy wszczynać wojny przeciwko Pakistanowi.

5 bm. przemówienie de Gaulle'a do narodu

Nowe pogłoski o uregulowaniu konfliktu algiersko-francuskiego

PARYŻ PAP. W pewnych momentach, jak np. przed debatą algierską w ONZ lub też przed przemówieniami prezydenta — krążyć zaczynają w stolicy Francji pogłoski na temat uregulowania konfliktu francusko-algierskiego. Pogłoski te mają charakter sondaży i balonów próbnych wypuszczanych przez czynniki oficjalne.

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, prezydent de Gaulle zwróci się do narodu z przemówieniem transmitowanym przez radio i TV 5 lutego br. I tym razem prasa gaullistowska z „Combat" na czele, oraz niektóre inne dzienniki, jak np. „Le Monde" umieszczają wiadomości-pogłoski na temat **„porozumienia osiągniętego przez obie strony w tajnych rokowaniach".** Sam premier Debre oświadczył w swym wystąpieniu, że **„problem algierski doszedł do przedostatniego etapu"** (przemówienie wygłoszone w ubiegłą niedzielę). Rzecz jasna, że opinia publiczna, szczególnie po ostatnich wyczynach salanowców, wymaga środka uspokajającego. Niemniej jednak obserwatorzy polityczni w Paryżu zadają sobie pytanie, jak długo trwać może ten **„przedostatni etap".**

POLICJA ujęła jednego z szefów OAS

PARYŻ PAP. Policja paryska zorganizowała obławę na terrorystów z OAS w stolicy. Według informacji policji, w wyniku akcji aresztowany został jeden z przywódców OAS działający na terytorium Francji, odpowiedzialny za zamachy bombowe. Jest to niejaki Philippe CASTILLE, człowiek o bogatej przeszłości terrorystycznej. Przed rokiem został zaocznie skazany na dożywotnie więzienie za dokonanie w Algierii 14 zamachów w których zginęło 15 osób, a 26 odniosło rany.

Uwolnić GIZENGĘ!

W CAŁYM KRAJU odbywają się masowe wiece w obronie uwięzionego bojownika o wolność i niezależność Konga, Antoine Gizengi. Wiece takie odbyły się m. in. również w STOCZNI SZCZECIŃSKIEJ i w SZCZECIŃSKICH ZAKŁADACH PRZEMYSŁU ODZIEŻOWEGO. Na zdjęciu: fragment wiecu protestacyjnego załogi Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych im. L. Waryńskiego.

(CAF — foto Wdowiński)

ZE ŚWIATA

DELHI PAP. Dziennik „Bangkok World" informuje, że żołnierze syjamscy wybudowali dwie szosy o znaczeniu strategicznym prowadzące do granicy z Kambodżą.

* * *

LONDYN PAP. Agencja Reutera pisze z Seulu, że trybunał wojskowy w południowej Korei skazał dwóch generałów na długoterminowe kary więzienia pod zarzutem, iż próbowali przeciwdziałać zamachowi stanu, który doprowadził do upadku rządu Johna Cranga w maju ubiegłego roku.

* * *

PARYŻ PAP. Korespondent AFP przeprowadził wywiad z dr Schweitzerem w Lambarene. Przyczyną wywiadu były pogłoski o ciężkiej chorobie d. Schweitzera. Pogłoski na szczęście okazały się fałszywe.

NA ANTENACH ŚWIATA

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU BRYTYJSKIEGO

◆ LONDYN PAP. Frakcja parlamentarna Labour Party wystąpiła z wnioskiem o votum nieufności dla rządu w związku z oświadczeniem złożonym na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin przez ministra handlu F. Errolla. Minister oświadczył bowiem, iż rząd nie zamierza podjąć żadnych kroków, aby przeszkodzić fuzji dwóch wielkich przedsiębiorstw chemicznych: „Imperial Chemical Industries" z koncernem „Courtaulds", jednym z największych producentów sztucznego włókna. Fuzja ta oznaczałaby jeszcze większą koncentrację kapitału w W. Brytanii.

SPOTKANIE MINISTRA RAPACKIEGO Z PUBLICYSTAMI

◆ WARSZAWA PAP. 31 ub.m. odbyło się tu spotkanie ministra spraw zagranicznych A. Rapackiego z członkami Polskiego Klubu Publicystów Międzynarodowych. Podczas spotkania min. Rapacki omówił niektóre aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, oraz odpowiadał na pytania.

KSIĄŻĘ SOUVANNA PHOUMA PRZYBYŁ DO XIENG KHOUANG

◆ HANOI PAP. Premier królewskiego rządu Laosu, książę Souvanna Phouma powrócił w środę samolotem do Xieng Khouang. W przemówieniach wygłoszonych zarówno na lotnisku, jak i na wiecu powitalnym, książę oświadczył, że podczas rozmów w Genewie trzej książęta laotańscy osiągnęli co prawda pewne porozumienie, niemniej nie została jeszcze w pełni rozwiązana sprawa utworzenia rządu koalicyjnego.

...Souvanna Phouma powiadomił Boun Oum, iż 2 lutego udaje się do Luang Prabang w celu odbycia dalszych trójstronnych rozmów. Książę wyraził przekonanie, że utworzenie koalicyjnego rządu jest możliwe przy szczerych chęciach ze strony wszystkich trzech uczestników rozmów.

NARADA KIEROWNIKÓW KATEDR NAUK SPOŁECZNYCH NA KREMLU

◆ MOSKWA PAP. 31 stycznia na naradzie kierowników katedr nauk społecznych wyższych uczelni ZSRR na Kremlu, rozpoczęła się dyskusja nad referatem członka prezydium i sekretarza KC KPZR Suslowa — „XXII Zjazd KPZR a zadania katedr nauk społecznych".

SPRAWOZDANIE AMERYKAŃSKIEJ KOMISJI ENERGII ATOMOWEJ

◆ WASZYNGTON PAP. Amerykańska Komisja Energii Atomowej złożyła Kongresowi USA sprawozdanie za rok 1961 z doświadczalnych eksplozji nuklearnych przeprowadzonych pod ziemią. Sprawozdanie zaznacza m.in., że podjęte zostały kroki mające na celu przygotowanie prób atomowych w atmosferze. Ostateczna decyzja w tej sprawie należy do prezydenta Kennedy'ego.

KOLOROWE PINESKI

◆ SZCZECIN PAP. Pineski z główkami z polistyrenu — oto nowość Szczecińskich Zakładów Meblowych. Nowego typu pineski mają różnokolorowe główki i dlatego będą używane przede wszystkim do celów dekoracyjnych.

KATASTROFA GOSPODARCZA W ALGIERII WYNIKIEM DZIAŁALNOŚCI OAS

◆ PARYŻ PAP. Działalność salanowskich faszystów na terenie Algierii doprowadziła do katastrofalnej sytuacji ekonomicznej tego kraju.

Według nadchodzących z Algierii wiadomości, ciągłe zamachy ultrasów i łączące się z nimi strajki wypływające z niepewności sytuacji, spowodowały ogromne zaostrzenie się marazmu ekonomicznego, który i tak był już duży na skutek wojny.

Lipsk ● Paryż ● Lagos ● Kopenhaga

POLSKI PRZEMYSŁ STOCZNIOWY na międzynarodowych TARGACH i WYSTAWACH

WARSZAWA PAP. PRZEMYSŁ STOCZNIOWY W TYM ROKU PRZEMYSŁ STOCZNIOWY WEŹMIE UDZIAŁ W 9 MIĘDZYNARODOWYCH TARGACH I WYSTAWACH. POD TYM WZGLĘDEM JEST TO REKORDOWY ROK DLA NASZYCH STOCZNI I ZAKŁADÓW PRODUKUJĄCYCH WYPOSAŻENIE STATKÓW.

BĘDZIEMY PREZENTOWAĆ nowe modele jednostek morskich oraz szereg nowych urządzeń wyposażeniowych. Warto przypomnieć, że przemysł okrętowy zajmuje **pierwsze miejsce** w eksporcie naszego przemysłu maszynowego.

NAJBLIŻSZĄ IMPREZĄ są targi w Lipsku (marzec). Najwięcej jednak eksponatów zaprezentujemy na **Międzynarodowych Targach Poznańskich. Pokażemy** tam modele nowych baz rybackich z napędem motorowym, trampów o nośności 12,7—14,5 tys. DWT, zaopatrzonych w podwójne lini **i pokładowe i specjalne** dźwigi. **Wiele nowości ujrzymy w zakresie maszyn sterowych, wind ładunkowych i ładunkowego sprzętu** elektrotechnicznego.

POWAŻNE PRZYGOTOWANIA czyni się również aby zorganizować możliwie najefektowniejszą ekspozycję w Salonie Nautycznym w Paryżu i na wystawie w Kopenhadze. W tych imprezach bierzemy już rokrocznie udział. Paryski salon nautyczny stanowi rendez-vous wszystkich producentów statków na świecie. W Kopenhadze natomiast prezentuje się jednostki rybackie. Pod tym względem polski przemysł stoczniowy zajmuje drugie miejsce na świecie.

W tym roku po raz pierwszy przemysł okrętowy weźmie udział w międzynarodowych imprezach handlowych w Lagos (Nigeria) i w Dżakarcie (Indonezja).

◆ Śnieg w Afryce

◆ 30 stopni mrozu w Moskwie

FALA MROZÓW jaka zapanowała ostatnio w całej Europie zawitała także do Afryki Północnej. Wczoraj rano w górzystej okolicy wschodnio-algierskiego portu Bone padał śnieg.

W Tunezji, gdzie w związku z panującą tu niedawno piękną, wiosenną pogodą zaczęły już kwitnąć drzewa migdałowe, termometry wskazywały wczoraj zaledwie 1 stopień powyżej zera.

W Moskwie było wczoraj 30 stopni mrozu.

• • •

KIELCE PAP. Na Kielecczyźnie temperatura w Górach Świętokrzyskich spadła wczoraj do minus 20 st.

Mróz wyrządza szkody w lasach i sadach. Coraz częstsze są wypadki pękania drzew.

Radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie układu kulturalnego

WASZYNGTON PAP. W Departamencie Stanu rozpoczęły się rozmowy amerykańsko-radzieckie w sprawie zawarcia nowego układu o wymianie kulturalnej między obu krajami na lata 1962—1963.

Delegacji amerykańskiej przewodniczy specjalny doradca sekretarza stanu, Ruska, były ambasador USA w Moskwie, Charles Bohlen, a delegacji radzieckiej — zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu do Spraw Łączności Kulturalnej z Zagranicą przy Radzie Ministrów ZSRR, S. K. Romanowski.

Po pierwszym spotkaniu opublikowano komunikat, w którym obie strony wyraziły swoje zadowolenie z realizacji porozumienia zawartego między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi w dniu 21 listopada 1959 r. w sprawie wzajemnej wymiany w dziedzinie nauki, techniki, oświaty i kultury. Realizacja tego porozumienia — stwierdza komunikat — przyczyniła się do poprawy stosunków między narodami radzieckim i amerykańskim, do lepszego zapoznania się z kulturą i osiągnięciami obu krajów.

Czyste bezprawie

W PUNTA DEL ESTE zakończyła się jedna z najbardziej dramatycznych konferencji w historii trzech Ameryk. Zakończyła się wielką dyplomatyczną i polityczną porażką USA.

Wprawdzie zdołały one, po 10 dniach nieprzerwanych targów i kłótni, przeforsować rezolucję o wykluczeniu Kuby z OPA, ale nie potrafiły — pomimo niesłychanych wysiłków i jawnej presji — przeciągnąć na swoją stronę ani jednego z najpoważniejszych państw Ameryki Łacińskiej.

Kolosy terytorialne, jak Brazylia, Meksyk i Argentyna, nie głosowały za rezolucją. Nie uczyniły tego również Boliwia, Chile i Ekwador, państwa, w których siły postępowe wywierają decydujący wpływ na politykę rządów. Waszyngton zdołał przekupić jedynie te kraje, które są niemal w 100 proc. Zależne od Stanów Zjednoczonych.

Rezolucja antykubańska jest ponadto czystym bezprawiem. Karta OPA nie przewiduje wykluczenia krajów. Należało przeto zmienić najpierw kartę, do czego uprawnienia jest rada organizacji. Uprawnień tych nie mieli ministrowie spraw zagranicznych, którzy zjechali się do Punta del Este.

I również z tego względu najpoważniejsze kraje Ameryki Łacińskiej wstrzymały się od głosowania. Tą postawą złożyły one dowód rosnącej niezależności politycznej, oraz obrony zasady prawa samostanowienia narodów, wypowiadając się przeciw niebezpiecznemu precedensowi z Punta del Este.

Grzegorz TYŃSKI

Termin gotowości do FIS - dotrzymany

ZAKOPANE PAP. „Jesteśmy przygotowani do FIS. Wszystko zostało pomyślnie przeprowadzone. Do zrobienia pozostały już tylko: ostatni „szlif" i trochę kosmetyki". Takie oświadczenie złożył dyrektor GKKF i T Stanisław OSTROWSKI na zebraniu Komisji Kuchu Turystycznego, które odbyło się w środę w Zakopanem. 31 stycznia był bowiem dniem gotowości do narciarskich mistrzostw świata.

20 państw w turnieju UEFA

ZURICH PAP. Europejska Unia Piłkarska (UEFA) anulowała swą decyzję w sprawie ograniczenia liczby uczestników turnieju juniorów UEFA do 16. Postanowiono dopuścić drużyny Związku Radzieckiego, Czechosłowacji, Grecji i NRD. Zespoły te utworzą piątą, dodatkową grupę.

Eksplozja bomby A na Pustyni Nevada

WASZYNGTON PAP. Rzecznik Amerykańskiej Komisji Energii Atomowej potwierdził, że w stanie Nevada została przeprowadzona w dniu 30 stycznia br. 11 z kolei podziemna eksplozja atomowa.

Z DZIENNIKÓW PORANNYCH

O nadużyciach w warszawskim barze „Praha" pisze **„Kurier Polski".**

POŁ ROKU MINĘŁO od wykrycia afery w barze „Praha". Śledztwo zatacza coraz szersze kręgi i ujawnia wciąż nowe szczegóły. Dotychczas aresztowano 24 osoby. Są to kasjerki, kierownicy poszczególnych bufetów i pracownicy dyrekcji z dyrektorem Stanisławem R. na czele.

Machinacje nieuczciwych pracowników polegały na wydawaniu konsumentom mniejszych od przewidzianych receptурą porcji i sprzedaży dań tanich za droższe. Swietny interes robiono na flakach, gdzie z jednej porcji po dolaniu rosołu, a nawet czystej gotowanej wody robiono półtorej, lub dwie porcje.

Szczególne machlojki robili gastronomicy z „Prahy" w okresie letnim, kiedy to na obiady i inne posiłki przychodziły całe tłumy wycieczkowiczów. Każdy starał się jak najszybciej zjeść jakieś gotowe danie. Często wybór konsumenta padał na bigos. Płacił jak za bigos, ale w rzeczywistości zjadał zwyczajną kapustę.

Na marginesie tej afery warto przypomnieć fakt, że przy okazji wyjaśniła się głośna swego czasu sprawa kradzieży nakryć z baru — jak się okazało były one przywłaszczane przez personel.

(m)

Zakończenie narady gospodarzy województw i powiatów

Wystąpienia S. Jędrychowskiego i Wł. Gomułki

W DYSKUSJI, która toczyła się we środę na naradzie przew. prezydiów WRN i PRN zabrało głos 11 mówców. Łącznie w dwudniowej dyskusji przemawiało 27 działaczy terenowych. Obok zagadnień związanych z realizacją inwestycji, budownictwem mieszkaniowym, gospodarką komunalną i sprawami rolnictwa, które dominowały w pierwszym dniu dyskusji, mówcy zajęli się również m. in. sprawą upraw nień i samodzielności rad powiatowych i gromadzkich.

POWSZECHNIE wyrażano pogląd, że te dwa najniższe ogniwa władzy terenowej dojrzały już obecnie do dalszego wyraźnego zwiększenia ich samodzielności.

WYSTĄPIENIE STEFANA JĘDRYCHOWSKIEGO

W dalszym ciągu obrad zabrał głos przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — S. Jędrychowski, który nawiązał do niektórych problemów i postulatów wysuwanych w dyskusji. Podkreślił on na wstępie, iż znaczna część spraw poruszona przez uczestników narady wymaga przed zaopiniowaniem dokładnego przedyskutowania i przepracowania.

NAŚWIETLAJĄC SPRAWĘ dostosowywania mocy produkcyjnej przedsiębiorstw budowlanych do zadań inwestycyjnych — o czym mówiło wielu dyskutantów — S. Jędrychowski stwierdził, iż zagadnienie to stanowi problem przede wszystkim dla inwestycji terenowych i to pozaliminowych. Dokonywane są dalsze usprawnienia w tym zakresie. Dalsze zamierzenia w tym zakresie zapewnić mają coraz bardziej precyzyjny system bilansowania nawet na szczeblu powiatu. Przewiduje się, iż jeszcze w br. opracowany zostanie program rozbudowy sieci przedsiębiorstw budowlano-montażowych, oraz ich potencjału produkcyjnego. Wprowadzenie w życie tego programu powinno znacznie usprawnić realizację nawet pozalimitowych inwestycji.

Z problemem harmonijnego wykonywania inwestycji łączy się również ujęty w postulatach dyskutantów problem łączenia słabszych przedsiębiorstw budowlano-montażowych w większe i silniejsze organizmy. Proces ten jest słuszny, jedynie że z zastrzeżeniem, iż nie dotyczy przedsiębiorstw o różnych specjalnościach.

OMAWIAJĄC PROBLEM zapewnienia czystości naszych wód, S. Jędrychowski przypomniał, iż w bieżącej 5-lat ce państwo przeznaczyło na ten cel 2,8 mld zł.

WYSUNIĘTY „POSTULAT aby rady przyjęły całokształt budownictwa mieszkaniowego na swym terenie, S. Jędrychowski uznał obecnie za nierealny z tego choćby względu, że np. zakłądom zakładów pracy, z których funduszów wznosi się budynki, trzeba zapewnić wpływ na to budownictwo.

Polemizując z głosami kwestionującymi celowość wyłączenia z gestii rad wydziałów statystyki — mówca stwierdził, iż statystyka taka stanowić powinna — podobnie jak jest to w innych krajach — wydzielony z pionów administracji niezależny aparat.

Mówca zapewnił, że postulaty w zakresie zwiększenia inwestycji w PGRach będą systematycznie realizowane.

Kończąc, S. Jędrychowski zaapelował do przewodniczących rad o pełną realizację uchwał rządu w sprawie rozwoju usług. Plan w tym zakresie nie jest wykonywany. Stan ten trzeba jak najszybciej naprawić.

WYSTĄPIENIE WŁ. GOMUŁKI

Z KOLEI zabrał głos Władysław Gomułka, który w obszernym wystąpieniu dokonał podsumowania dyskusji i na jej tle przedstawił niektóre szersze zagadnienia wiążące się z pracą i postawą działaczy rad narodowych.

I SEKRETARZ KC PZPR stwierdził, że narada była pożyteczna. Wystąpienia uczestników dyskusji dowiodły, że czują się oni gospodarzami swych terenów.

Następnie, Władysław Gomułka mówił o tym, jaka powinna być postawa działacza terenowych organów władzy. Powinien on przede wszystkim tak wykonywać swe zadania, by nie tracić nigdy z pola widzenia nierozłącznie z nimi związanych zadań ogólnopaństwowych. Ta umiejętność uchroni działaczy rad od wysuwania postulatów np. w dziedzinie inwestycji, które — być może — są uzasadnione z lokalnego punktu widzenia, ale niemożliwe do spełnienia, ponieważ środki jakimi dysponujemy są ściśle określone. Najpoważniejszym zadaniem całego aparatu państwowego, a więc i rad narodowych, jest troska o utrzymanie równowagi ekonomicznej kraju, co oznacza, że propozycje między wzrostem płac a wzrostem zaopatrzenia rynku nie mogą być zachwiane.

I WIELE MIEJSCA poświęcił I sekretarz KC zadaniom rad w dziedzinie rozwoju rolnictwa. Wskazał on również, że niemałym ogniwem leżącym dziś na linii terenowych jest właściwa realizacja polityki mieszkaniowej, oraz sprawność wykonywania zadań w dziedzinie budowy szkół.

Kończąc I sekretarz KC stwierdził, że od inicjatywy, od energii rad i umiejętności zdobycia sobie przez nie autorytetu, zależy rozwiązanie wielu ważnych problemów tymi środkami, którymi dysponują władze terenowe. Decydują — jak zawsze — ludzie.

ZAMYKAJĄC 2-dniowe obrady J. Cyrankiewicz zapewnił, że wnioski, postulaty i uwagi zgłoszone przez przedstawicieli władz terenowych będą przedmiotem gruntownych prac rządu i poszczególnych ministerstw.

Z DNIA NA DZIEŃ

Czy Unden odejdzie?

OD KILKU już miesięcy w Sztokholmie mówi się o tym, że szwedzki minister spraw zagranicznych, profesor prawa międzynarodowego — Osten Unden ma zamiar przejść na emeryturę. Przekroczył już 75 rok życia, a tą granica wieku jest w Szwecji dość ściśle przestrzegana — tak w polityce, jak i w nauce. Ma to niemałe znaczenie dla przyszłej polityki szwedzkiej. Wraz z odejściem Undena kończy się bowiem w Szwecji jakaś epoka, którą nazwać by można — brantingowską.

Hjalmar Branting, był jednym z twórców szwedzkiej partii socjaldemokratycznej. On ją też umocnił i doprowadził do rządów. On był nauczycielem licznych, sędzych przywódców socjaldemokratycznych i członków wielu gabinetów. Unden jest chyba ostatnim jego uczniem, który utrzymał się przy władzy.

UNDEN nigdy nie dał się odsunąć na bok przez młodsze pokolenie. Starał się z powodzeniem, czasem większym, czasem mniejszym — utrzymać socjaldemokrację szwedzką przynajmniej w granicach bezaliansowości i antyatomowości.

W czasie, gdy montować się zaczął blok atlantycki, Unden, aby wyłączyć Skandynawię z rozpoczynającej się zimnej wojny — zwołał konferencję karlstadzką. Miała ona na celu utworzenie neutralnego, ale uzbrojonego bloku skandynawskiego. Z inicjatywy tej nic nie wyszło. Gwoździem do jej trumny było oświadczenie amerykańskie, że neutralny blok skandynawski nie może liczyć na dostawy amerykańskiej broni. Minister spraw zagranicznych Norwegii, Lange, który był zwolennikiem NATO — skorzystał z tej okazji, aby zerwać rozmowy i pociągnąwszy za sobą Danię, przyłączyć się do paktu atlantyckiego.

NA PÓŁNOCY jedna więc tylko Szwecja pozostała neutralna. Zapewne Undenowi w dużej mierze (jeśli nie mówić o opinii publicznej) należy zawdzięczać, że jest nią dalej, mimo nie ustających ataków mieszczańskiej opozycji i niektórych, poważnych zwolenników NATO w łonie socjaldemokracji.

Również Undenowi i jego wielkiemu autorytetowi w pewnym stopniu zawdzięczać należy, że Szwecja nie poczyniła żadnych dotąd kroków, aby zdobyć własną broń atomową. Jest sporo zwolenników „atomizacji" armii szwedzkiej w partii socjaldemokratycznej. W tej sprawie wzmaga się też nacisk kół wojskowych — nie mówiąc o kołach polityków prawicowych.

CZY ten nacisk przeważy po ustąpieniu Undena — trudno przewidzieć. Warto jednak wspomnieć, że ostatnia jego inicjatywa w ONZ w sprawie tzw. klubu bezatomowego — jest w niektórych kołach szwedzkich traktowana jako „łabędzi śpiew" odchodzącego na emeryturę ministra.

(A. K.)

DZIŚ REPORTER zanotował

WCZORAJ WIECZOREM wydarzył się na Gumieńcach przy ul. Kieleckiej 10 tragiczny wypadek. Powracający z pracy ojciec trojga maleńkich dzieci zastał dwoje z nich nieżywych. Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon obu dziewczynek (jedna z nich miała 11 miesięcy, druga 3 lata) na skutek zaczadzenia. Trzecie dziecko, (2-letni chłopiec) przewiezione zostało w ciężkim stanie do szpitala. Matka dzieci rozpaliła w piecu i wyszła z domu pozostawiając maleństwa na wiele godzin bez opieki.

• • •

NASILAJĄCY SIĘ MRÓZ spotęgował znów niebezpieczeństwo gołoledzi. Wczoraj po południu kilku przechodniów uległo wypadkom ciężkim kończyn. Przypominamy dozorcom o obowiązku zabezpieczenia chodników.

• • •

NA ZALEWIE pojawiła się znów pokrywa lodowa sięgająca 9 cm grubości. Spowodowało to konieczność wznowienia akcji lodowej. Dziś w nocy o godzinie 24 wypłynął na trasę lodołamacz „Światowid".

• • •

PORTOWCY szczecińscy pobili wczoraj rekord miesięcznych przeładunków drobnicy. Do ostatniego dnia stycznia przeładowali oni 143 tys. ton towarów drobnicowych, co stanowi ilość nie notowaną dotąd w naszym porcie w tej grupie towarów.

• • •

DLA SZCZECIŃSKICH strażaków noc minęła spokojnie. Dopiero o godz. 7 rano zaalarmowani zostali pożarem, jaki wybuchł w jednym z zabudowań gospodarczych pewnego pracownika PGR w Karkowie, pow. Stargard.

(m)

BRONISŁAW GIMPEL

światowej sławy skrzypek amerykański

w FILHARMONII

WE WTOREK, 6 bm., o godz. 19.30 na estradzie szczecińskiej Filharmonii wystąpi z recitalem doskonały skrzypek amerykański polskiego pochodzenia Bronisław GIMPEL, zaliczany obok OJSTRACHÓW (ojca i syna), YEHUDI MENUHINA i RICCI'EGO do czołowych skrzypków naszej doby.

W PROGRAMIE artysty z USA, obok sonat **Brahmsa, Hindemitha i Tartiniego** (ta ostatnia ze słynnym „trylem diabelskim") usłyszymy wielu innych kompozytorów, m.in.: **Szymanowskiego i Wieniawskiego.** Przy fortepianie Maria SZMYDÓWNA. Abonamenty piątkowe są ważne. (a)

„Powrót posła" na scenie szkolnej Teatru Polskiego

SCENA SZKOLNA, która powstała w ubiegłym sezonie przy Państwowych Teatrach Dramatycznych w Szczecinie, rozwija swą działalność. Po „FIRCYKU W ZALOTACH" **Zabłockiego**, „KLĄTWIE" **Wyspiańskiego**, „SKĄPCU" **Moliera** — 1 lutego o godz. 16.00 — odbędzie się pierwsze przedstawienie „POWROTU POSŁA" **Niemcewicza**, wyreżyserowane gościnnie przez Andrzeja DOBROWOLSKIEGO, w scenografii Ireny SKOCZEŃ. Choreografię przygotowała Jadwiga DRACÓWNA, ilustracje muzyczne Czesław TWAROWSKI.

KOMEDIA Niemcewicza odegrała w okresie Wielkiego Sejmu, ukoronowanego Konstytucją 3-go Maja, poważną rolę polityczną. Dziś jest to sztuka historyczna, cenny i żywy dokument walki sił postępowych z wstecznictwem. „POWRÓT POSŁA" — **należy też do lektury szkolnej, gorąco zalecanej dla młodzieży. Sztuka ta zainteresuje niewątpliwie także starsze społeczeństwo. Grana będzie na scenie Teatru Polskiego.** (s)

O skrzynkach, workach, beczkach i butelkach

70 GRZECHÓW GŁÓWNYCH i 1 CNOTA

WSZYSTKICH siedemdziesięciu grzechów tu nie wyliczę. Po prostu nie zmieszczą się.

Mogę jednakże czytelników zapewnić, że na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Handlu Wewnętrznego posłowie, wspomagani zresztą skutecznie przez podsekretarza stanu w MHW, Edwarda Sznajdra i przedstawiciela NIK — nie opuścili ani jednego z 70 grzechów głównych naszej gospodarki opakowaniami.

Oto początek niechlubnej listy:

*** Wiele przedsiębiorstw składa nadmierne zapotrzebowania, opierając je na sztucznie podwyższonych wskaźnikach zużycia opakowań.**

*** Są też przedsiębiorstwa w ogóle nie uwzględniające w swoich zamówieniach kilkakrotnego użycia (rotacji) opakowań.**

*** Ewidencja opakowań prowadzona jest niepraw idłowo i niedbale.**

*** Liczne spółdzielnie pracy, przedsiębiorstwa przemysłu terenowego i spożywczego zaopatrują się w opakowania niejako na lewo, bo poza formalnie obowiązującym bilansem opracowanym przez Ministerstwo Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.**

*** Raz wykorzystane opakowania nie są zabezpieczone przed zniszczeniem, bazy remontowe opakowań rozwijają się zbyt wolno, a wykorzystane odnowionych przez nie skrzyń, beczek, worków itp. jest niedostateczne.**

Przerwijmy wyliczanie...

OJ, CENY, CENY!

...bo posiedzenie Komisji nie zakończyło się wyliczeniem grzechów. Posłowie zapoznali się z wydanymi ostatnio i przygotowanymi do wydania zarządzeniami resortów oraz zaleceniami NIK, które mają zawrócić opakowaniowych grzeszników ze złej drogi.

Wydaje się że szczególnie duże znaczenie powinna mieć uwaga posła Stanisława JEDRASA, który twierdził że ceny opakowań skupowanych do powtórnego użytku są zbyt wysokie i że konieczna jest ich rewizja.

PRZEDSIĘBIORSTWO WYBIERA

RACJA posła Jędrasa jest oczywista. Każde przedsiębiorstwo ma bowiem w zasadzie zawsze do wyboru dwie drogi: może kupować opakowania nowe — co jest w zasadzie trudniejsze, albo wykorzystywać ponownie opakowania już używane — co jest ekonomiczniejsze.

Tymczasem przedsiębiorstwa stają na głowie, byleby uzyskać przydziały nowych opakowań i bronią się, jak mogą, przed wykorzystywaniem opakowań używanych.

SAM NIE BYŁBYM LEPSZY

PRZYCZYNA nie jest zbyt złożona. W każdym przedsiębiorstwie nowe opakowania sprawiają znacznie mniej kłopotów, aniżeli używane. Do nowych skrzynek łatwiej się pakuje, nowych worków nie trzeba sprawdzać, nowe butelki nie wymagają kilkakrotnego mycia. Praca idzie szybciej, często jest łatwiejsza.

Rekompensata, słuszna rekompensata tych kłopotów i kosztów powinna być cena — niższa cena opakowań używanych.

W praktyce jest często odwrotnie. Nowa butelka, wychodząca spod automatu w hucie, jest bowiem w produkcji tańsza od butelki używanej, za którą trzeba w skupie zapłacić zbieraczowi, którą trzeba sortować, dłużej magazynować, a może i kilkakrotnie przewozić.

ALE nam przecież zależy na przedłużeniu życia opakowań w ogólnym interesie gospodarki narodowej. I dlatego nie należy zawahać się przed wnioskiem o podniesienie cen nowych opakowań do poziomu znacznie wyższego, niż to wynika z arytmetycznego obliczania kosztów produkcji oraz o równoczesne obniżenie cen opakowań używanych poniżej rzeczywistych kosztów skupu i renowacji.

I NIECH o wyborze decyduje cnota nad cnotami — cnota gospodarności.

M. BIEŃKOWICZ

NA SZCZECIŃSKIM EKRANIE

N. DOBRYSZEWA i J. URBAŃSKI — bohaterowie radzieckiego filmu „CZYSTE NIEBO", o którym piszemy poniżej.

Poznajmy się

STEFANIA TRZECIAK

CHOĆ MA 21 LAT, W ZPO IM. 22 LIPCA PRACUJE JUŻ PIĄTY ROK. OBECNIE JEST BRYGADZISTKĄ.

Jej brygada nosząca numer 242, liczy ponad 50 pracownic. Brygada Stefanii Trzeciak szyje kolejarskie koszule. Na zdjęciu widzimy brygadzistkę (z prawej), gdy sprawdza sposób prasowania koszuli.

PRÓCZ zajęć zawodowych, Stefania Trzeciak pracuje społecznie w ZMS. Jest II sekretarzem Komitetu Zakładowego.

(wil)

Fot. ST. CIEŚLAK

Rehabilitacja człowieka

DONIOSŁE zmiany, zachodzące w życiu naszego wschodniego sąsiada, nie mogły nie znaleźć odbicia w jego kinematografii. Od kilku już lat z największym zainteresowaniem obserwujemy swego rodzaju „revival", mającej przecież tak znakomite tradycje, radzieckiej sztuki filmowej.

W tej „nowej fali", której początek upatrują niektórzy w nieodbrej, dekadenckiej „Trzpiotce", znajdowała się m. in. pozycja, która od razu zwróciła na siebie uwagę swą niebanalną treścią — „CZTERDZIESTY PIERWSZY" Grigorija CZUCHRAJA. Czuchraj nie kazał zbyt długo czekać na swój następny film — pełna czystego liryzmu i poezji „BALLADA O ŻOŁNIERZU" ugruntowała jego pozycję. „Czyste niebo" wytycza dalszą drogę rozwoju artysty, będącego dziś obok Kałatozowa („Lecą żurawie") czołowym reprezentantem filmu radzieckiego.

Czuchraj nie jest rewolucjonistą formy. W „Czystym niebie" prowadzi akcję w sposób jak najbardziej tradycyjny (retrospekcja). W jednym tylko momencie dzieją się na ekranie rzeczy, które wstrząsają widzem, właśnie dzięki odejściu od tradycyjnego sposobu prowadzenia narracji. Mam na myśli pełną ekspresji scenę przejazdu transportu wojskowego przez stację, na której czekają matki i żony jadących na front.

Nie o formę jednak w filmie tym chodzi. Rehabilitacja człowieka, którego atmosfera nieufności i podejrzeń zepchnęła niemal na dno i wielka miłość na przekór wszystkiemu, jest istotną treścią „Czystego nieba".

Marek SZYMCZYK

A ciekawe

ZNÓW KONTROWERSJA WOKÓŁ OSOBY KSIĘŻNICZKI MAŁGORZATY

W BRYTYJSKIEJ Izbie Gmin odbyła się burzliwa dyskusja w związku z projektem rządu brytyjskiego wydania 238 tysięcy dolarów na przebudowę pałacu Kensington, w którym mieszka księżniczka Małgorzata ze swym mężem lordem Snowdonem.

Opozycja labourzystowska zażądała, by rząd zrezygnował z realizacji tego projektu i przeznaczył tę sumę na budownictwo mieszkaniowe dla ludzi, którzy nie mają dachu nad głową.

CENTRUM MIĘDZYNARODOWEGO SZKOLNICTWA W NOWYM JORKU

W NOWYM JORKU podano, iż na terenach zajmowanych przez Organizację Narodów Zjednoczonych zbudowany zostanie 14-piętrowy gmach, w którym znajdować się będzie centrum międzynarodowego szkolnictwa. Budowa gmachu kosztować będzie ponad 4 i pół miliona dolarów.

WSPÓŁPRACA

W NOWYM JORKU zakomunikowano, iż opowiadanie pt. „Spotkanie na Dalekim Południku", które było pierwszym utworem literackim, wydanym równocześnie w Związku Radzieckim i Stanach Zjednoczonych, zostanie sfilmowane jednocześnie przez oba kraje.

Będzie to film kolorowy, realizowany również w tym samym czasie w ZSRR i USA. Jest to pierwszy przykład tego rodzaju współpracy między obu krajami.

TRUI ZEWBEM

PRZYSŁOWIA KŁAMIĄ

DO SERII truizmów należy chyba zaliczyć stwierdzenia: przysłowia nie kłamią, przysłowia prawdę mówią, porzekadła są mądrością narodów itp. Ale to tylko tak się chyba wydaje. Żyjemy bowiem w okresie przewartościowań różnych pojęć i poglądów. Proces ten nie ominął także wielu naszych popularnych porzekadeł, które przez wieki całe nabierały wszystkich znamion truizmów.

Przed wojną, Panie Redaktorze, ojciec mnie straszył, że jeżeli nie będę się uczył — to przyjdzie mi chyba na młode i stare lata ulice kamieniami brukować. Ale to było przed wojną. Nie działał wtedy jeszcze bakcyl przewartościowań.

Ja bym na przykład nie miał już odwagi straszyć dzisiaj swoich dzieci takimi ponurymi perspektywami, bo ani one ponure ani prawdziwe. Nie sądzę bowiem, aby zawód brukarza w dzisiejszych czasach upoważniał w jakimkolwiek stopniu do jakichś pesymistycznych refleksji. Wręcz przeciwnie! Uważam, że jeżeli już wybierać jakiśzawód, to w żadnym wypadku ślusarza, szlifierza, tokarza, a właśnie brukarza. Bo to i uczyć się wiele nie potrzeba; a zarobić dobrze można, nie przemęczając zanadto swoich kości.

PAN, REDAKTORZE, zapewne myśli, że ja żartuję, że ja kpię. Zapewniam Pana, że nie z tych rzeczy. Do takiego twierdzenia skłaniają mnie twarde realia życia codziennego, a ono przecież jest najwyższym sędzią wszystkich naszych poczynań. Pan, Redaktorze, jeszcze z pewnością nie wyłowił jądra z moich zawiłych rozważań, śpieszę przeto z wyjaśnieniami.

Jak Panu wiadomo, przy zbiegu Placu Żołnierza i ul. Jaromira oddano przed kilko ma miesiącami nowy blok mieszkalny. Otóż na zapleczu tego bloku od ulicy Małopolskiej powstał tzw. dziki teren, który trzeba było zagospodarować. Tzn. zrobić kawałek jezdni i kawałek placyku. Oczywiście do pracy zabrano się. Zabrano się już w listopadzie ub. r.

Trzeba było wyłożyć kostką brukową przestrzeń pi razy oko 500 m kwadratowych. Od owego listopada codziennie dwóch ludzi wykonuje tę pracę, nie licząc oczywiście wykonanych przy przygotowaniu terenu do tej zabudowy: dowozu kostki itp. Codziennie więc dwóch ludzi o godz. 7 rano (teoretycznie) zaczyna tę pracę i kończy ją... O, tego to ja już nie wiem. W każdym bądź razie nigdy ich przed godz. 15 już nie widziałem przy pracy.

CODZIENNIE też obserwuję z okien postępy w tej robocie. Przez całe tygodnie czynilem to wyrywkowo i nie miałem pojęcia o całości tych prac, poza stwierdzeniem, że posuwa się ona żółwim tempem. Aliści ostatnio aura mi sprzyjała i dzięki grypie mogłem moje obserwacje zasadniczo pogłębić.

Doszedłem więc do wniosku, że brukarze uzyskali w Polsce chyba najwyższe socjalne przywileje. Przerwa śniadaniowa trwa bowiem u nich nie krócej niż godzinę i powtarza się chyba ze cztery razy w ciągu dnia. Przerwa na papierosa nie mieści się na ogół w granicach 15 minut. 8-godzinny dzień pracy należy już chyba u tych panów do zapomnianej przeszłości. A zarobki? Pytałem kiedyś mimo woli. Nie chcieli ujawnić, ale oświadczyli, że niżej 2.500 zł nie schodzą.

CZY można więc, Panie Redaktorze, w takich warunkach straszyć nasze dzieci przysłowiami o brukowaniu ulic? Obawiam się, że nasze dzieci, mając na ogół wyostrzony zmysł obserwacji, gotowe byłyby posądzić nas o hipokryzję i obłudę. I czy nie miałyby racji?

NEPTUN

PS. Jeżeli to Pana interesuje, śpieszę donieść, że owe prace brukarskie wykonuje przedsiębiorstwo pod nazwą: Spółdzielnia Pracy „Tereny Zielone" w Szczecinie.

„Cegielski" ma własną katedrę

PO raz pierwszy zakład przemysłowy stał się inicjatorem nowej katedry na wyższej uczelni.

Zakłady „H. Cegielski", które ostatnio zaczęły przestawiać się na produkcję silników okrętowych — skonstatowały, że do realizacji tego celu zabraknie im specjalistów. Tych braków kadrowych w dostatecznej mierze nie mogą uzupełnić nasze wyższe uczelnie, trzeba ich było kształcić w ośrodkach zagranicznych.

Stąd wniosek zakładów: niech tych specjalistów kształci Politechnika Poznańska, której z kolei po możemy w zorganizowaniu katedry wysokoprężnych silników okrętowych i agregatowych.

Inicjatywa „Cegielskiego" jest tym bardziej na czasie, że zakłady mają w niedalekiej przyszłości przejąć całą produkcję aparatury paliwowej dla silników wysokoprężnych. Przyszli specjaliści, studiując niejako pod opieką zakładów, zyskują nie tylko wiedzę teoretyczną, ale i praktyczne przygotowanie do zawodu.

(k)

TEATRY

POLSKI — „Powrót posła" g. 16 — „Dowód osobisty" g. 19.30
WSPÓŁCZESNY — „Odwety" g. 19.30
OPERETKA — „Baron cygański" g. 19,15

KINA

KOSMOS — „Czyste niebo" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — radz. — od lat 16 (czwartek i piątek)
DELFIN — „Anatomia morderstwa" g. 10.15, 13.30, 16.45, 20 USA — od lat 18 (czwartek i piątek)
BAŁTYK — „Wojna i pokój" g. 11, 15, 19 — USA — od lat 12 (czwartek i piątek)
POLONIA — „Dotknięcie nocy" g. 11, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — pol. — od lat 16 (czwartek i piątek)
PIONIER — „All Baba i 40 rozbójników" g. 10 — „Dziadek Hassan" g. 11, 13, 15 — „Wielki balet w Ameryce" g. 17 — „Historia współczesna" g. 18.30 20.30 — pol. — od lat 18 (czwartek i piątek)
MUZA (Pomorzany) — „Windą na szafot" g. 19.30 — fr. — od lat 18
PROMIEŃ — „W świetle reflektorów" g. 16, 18, 20 — szw. — od lat 16
SALA MRN — „Tajemnica szyfru" g. 18.30, 21 — rum. — od lat 16
FALA — „Dwa piętra szczęścia" g. 16, 20 — węg. — od lat 16
MARS — „Milion" g. 16.30, 18.30, 20.30 — franc. — od lat 12
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Szerszeń" g. 13.30, 17.30 — radz. — od lat 12
ECHO (Krzekowo) — „Handlarze opium" g. 18, 20 — chiński — od lat 16
SOSENKA (Tanowo) — „Milczące ślady" g. 18 — pol. — od lat 14
MEWA (Żelechowo) — „Pułapka" g. 18, 20 — franc. — od lat 16
ZEGLARZ (Gołęcino) — „Jego ekscelencja p. Dupont" g. 16.30, 18.30, 20.30 — wł. franc. — od lat 12
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Samolot odlatuje o 9" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 13 — panoramiczny
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Flip i Flap na bezludnej wyspie" g. 17, 19 — franc. — od lat 16
HUTNIK — nieczynne
BAJKA (Police) — „Miejsce na górze" g. 17, 19 — ang. — od lat 18
1 MAJ (Żydowce) — „Naśladownictwo wzbronione" g. 17, 19 — franc. — od lat 16
MARZENIE (Wieligowo) — „Na tropie przemytników" g. 18 — duński — od lat 10
REPERTUAR KIN na podstawie informacji WZK.
FOTOPLASTYKON — Woj. Pol. 36 — „Kronika Warszawy — lat 1900—1938" g. 10—21

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — red. Roman Burzyński „Polska na pojutrze" g. 19
NOT — Woj. Pol. 67— dansing g. 19
TPPR — Woj. Pol. 66 — film „Niezwykła pogoń" g. 18, 20 — radz.
ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — czynny od g. 16—22
ESPERANTYSTÓW — Woj. Pol. 88 — czynny od g. 19—21
PTTK — pl. Lotników — zebranie koła „Wierzchołek" g. 18; wieczór filmów krajoznawczych g. 19

WYSTAWY

ZAMEK — wystawa malarstwa K. Kordysa; wystawa sztuki ludowej i twórczości plastyków — amatorów — g. 13
„13 MUZ" — pl. Żołnierza 2 — wystawa malarstwa Bolesława Brzezińskiego (Warszawa) od godz. 11
KLUB MPiK — Woj. Pol. 2 — wystawa akwarel i rysunków Bożeny Wojneckiej-Hubickiej godz. 10—21.
MUZEUM — Staromłyńska 27 — średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt pomorskich, współczesne malarstwo polskie — godz. 13—19
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, wystawy morskie — godz. 13—19
CBWA — Staromłyńska 27 — wystawa Bronisławy Łukaszewicz i Stanisławy Bieńkowskiej — godz. 13—19

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — od g. 19—7 rano.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 18 — 22

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-36.
NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 345-51.

TELEWIZJA

(program szczeciński)

17.40 — program dnia, 17.43 — „Dzisiaj", 17.45 — dla dzieci „Miś z okienka" i „Opowieść o pingwinach", 18.25 — „Nie tylko dla pań" — magazyn, 18.55 — utwory fortepianowe w wykonaniu A. Tokarczykówny, 19.30 — dziennik telewizyjny, 20 — „Narodziny władzy", 20.35 — „Szukam pracy" 21.05 — Kobra „Milenium sędziego Bersza", 22.15 — powtórzenie „Dzisiaj", 22.18 — DOBRANOC.

(program berliński)

18.15 — „Mieszanka sportowa", 18.45 — Tysiąc wiad. telewizyjnych, 18.55 — Pozdrowienia telewizji dziecięcej. 19 — „Nowości nauki i techniki" 19.25 — Prognoza pogody. 19.30 — Kronika, przegląd wydarzeń, 20 — Sztuka telewizyjna „To jest kradzież", 21.15 — Transmisja z II połowy meczu piłki ręcznej. 21.45 — „Rozmaitości"; ostatnie wiadomości kroniki.

PIĄTEK

10 — kronika, 10.25 — wyjątki z operetki „Student żebrak", 11.25 — „Pytania krzyżowe z sympatii", 12.10 — test. 14 — transmisja z Oberhof skoków narciarskich, 16 — widowisko dla dzieci od lat 12 „Jedno pytanie, panie profesorze", 18 — uniwersytet telewizyjny „Matematyka", 18.45 — omówienie programu, 18.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 19 — „Przed kongresem chłopów", 19.25 — prognoza pogody, 19.30 — kronika, przegląd wydarzeń, 20 — film czeski „Dom na rozdrożu", 21.20 — „Na czym się skończyło — wiemy", 21.50 — film ze śpiewaczką z Haiti Mitsoz Fontaine „Śpiewająca wizytówka", ostatnie wiadomości kroniki.

RADIO

WIADOMOŚCI: 16, 18.30, 23.50
SERWIS RYBACKI: 19.
SZCZECIN: 16.15 — „Społeczna rola kultury", 16.35 — „Kwadrans piosenek", 16.50 — „Nie bieskie żagle", 17.10 „Z piosenką przez świat", 17.30 — „Przegląd Aktualności Wybrzeża", 17.50 — „I co panowie na to", 18 — radioreklama, 18.45 — „My się jakoś dogadamy", 19.30 — kronika studencka, 19.50 — radiosłuchacze układają program muzyczny.

WARSZAWA: 13.25 — „Perły i wiejrze", 13.45 — dla dzieci „Błękitna sztafeta", 14 — kalejdoskop muzyczny, 14.50 — publicystyka międzynarodowa, 15 — „W muzycznym ZOO", 15.30 — dla dzieci „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce", 20.25 — „Pełnym głosem o sportach młodzieży", 20.45 — gra orkiestra Billa Savilla, 21 — z kraju i ze świata, 21.10 — kalejdoskop kulturalny, 22.10 — „Z twórczości kompozytorów radzieckich, 22.33 — wiązanka melodii tanecznych, 22.40 — Międzynarodowy Uniw. Radiowy „Fizyka ciała stałego", 22.51 — „Encyklopedia jazzu".

KINA TERENOWE

WOLIN (Tęcza) — „Księga dżungli" — ang.
TRZEBIATÓW (Morskie Oko) — „Rosemarie wśród milionerów" — NRF.
TRZCIŃSKO (22 Lipca) — „Mein Kampf" — szw.
ŚWINOUJŚCIE (Pomorzanin) — „Róże dla prokuratora".
ŚWINOUJŚCIE (Rybak) — „Nędznicy" (I ser.) — NRD.
STARGARD (Ina) — „Śniegi Kilimandżaro" — USA.
STARGARD (Dar) — „Złodziej z Bagdadu" — ang.
WARSZOW (Vineta) — „Zakazane piosenki" — pol.
ŁOBEZ (Rega) — „Niebezpieczny wiek" — argent.
LIPIANY (Wiedza) — „Fortunella" — fr.-wł.
KAMIEŃ (Fregata) — „Korsarze Pacyfiku" — (II ser.).
PYRZYCE (Robotnik) — „15.10 do Yumy" — USA.
PEŁCZYCE (Świt) — „Falsterz" — CSRS.
PŁOTY (Jedność) — „Prawo jest prawem" — fr.-wł.
MASZEWO (Piast) — „Dama kameliowa" — USA.
MYSLIBÓRZ (Słońce) — „Bambi" — USA.
MIĘDZYZDROJE (Słowianin) — „Trudne lata" — wł.
DĘBNO (Przedwiośnie) — „Teresa Raquin" — fr.
CHOSZCZNO (Znicz) — „Wyznanie" — wł.
BARLINEK (Stolica) — „Tańcząca wiosna" — radz.
NOWOGARD (Orzeł) — „Gorączka w El Pao" — fr.-meks.
GRYFINO (Gryf) — „Biedni bogacze" — węg.
WEGORZYNO (Światowid) — „Dzień powszedni" — NRD.
GRYFICE (Capitol) — „Champion" — USA.
GOLENIÓW (Wisła) — „Słabe płeć" — fr.

Zakład Energetyczny w Szczecinie

zawiadamia mieszkańców Warszewa,

że w związku z rozpoczęciem kapitalnego remontu sieci niskiego napięcia w czasie od 5 lutego do 15 czerwca 1962 r., odbiorcy będą okresowo pozbawieni dopływu

ENERGII ELEKTRYCZNEJ.

Wyłączenia dokonywane będą sukcesywnie na poszczególnych obwodach sieciowych w miarę postępu robót.

408-K

OGŁOSZENIE

SKARBOWY URZĄD KOMORNICZY
WYDZIAŁU FINANSOWEGO
PREZYDIUM PRN W ŚWINOUJŚCIU

podaje do wiadomości,

że osoby roszczące prawa do znajdujących się od szeregu lat w składnicy przedmiotów mogą otrzymać ich zwrot po uprzednim przedłożeniu dowodów własności w terminie 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Po upływie terminu nie odebrane przedmioty zostaną zlikwidowane w myśl obowiązujących przepisów.

KOMORNIK SKARBOWY

406-K

Przetarg

NA WYKONANIE ROBÓT BUDOWLANYCH, SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH

w następujących barach:

Nr 1 w Szczecinie, Al. Wojska Polskiego 40
Nr 4 w Szczecinie, ul. Krzysztofa Kolumba 1.
Nr 5 w Szczecinie, ul. Obr. Stalingradu 16
Nr 13 w Kamieniu Pom., ul. Mickiewicza
Nr 14 w Stargardzie, ul. M. Buczka 22

ogłasza

OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO BARÓW MLECZNYCH

w Szczecinie, ul. Mickiewicza 41.

Ślepe kosztorysy na powyższe roboty są do wglądu codziennie od godz. 9 — 13

Przetarg odbędzie się w dniu 12. II. 1962 r. godz. 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Oferty należy składać pod adresem jak wyżej do dnia 9. II. 1962.

Zastrzegamy wybór oferenta bez podania powodu.

419-K

Oszczędzaj w PKO

Zszywarkę introligatorską

RĘCZNO-NOŻNĄ NA DRUT,

GILOTYNĘ DO OBCINANIA RYSUNKÓW ORAZ NOŻYCE INTROLIGATORSKIE

zakupimy

Zgłoszenia pisemne z dokładnym opisem kierować na adres: MIASTOPROJEKT, GDAŃSK, UL. BIELAŃSKA 5.

426-K

PRACOWNICY poszukiwani

INŻYNIERA-ELEKTRYKA względnie technika na stanowisko energetyka, zatrudnią „Gazy Techniczne" Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe, Wytwórnia w Szczecinie, ul. Pawła Stalmacha 23. 412-K

INŻYNIERA budowlanego z praktyką na stanowisko kierownika działu Techniczno-Produkcyjnego, technika normowania ze znajomością zagadnień produkcji stolarki budowlanej, produkcji prefabrykatów betonowych i robót z zakresu ślusarki budowlanej, 2 monterów samochodowych i 6 ślusarzy, zatrudni natychmiast Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej Szczecin-Dąbie, ul. Miła 1, Telefon 32-206. 421-K

INŻYNIERÓW lub techników na stanowiska konstruktorów, konstruktorów oprzyrządowania i technologów, ekonomistę z wyższym względnie średnim wykształceniem do prowadzenia gospodarki materiałowej do Działu Zaopatrzenia, ekonomistę ze znajomością maszynopisania do Działu Zbytu, zatrudni od zaraz Szczecińska Fabryka Motocykli. Reflektujemy na pracowników wykwalifikowanych z praktyką. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr Szczecin, Al. Wojska Polskiego 186. 422-K

ZASTĘPCĘ głównego księgowego, wymagane wykształcenie średnie zawodowe lub ogólnokształcące i ukończony kurs księgowości oraz wieloletnia praktyka w pracy finansowo-księgowej, starszego magazyniera technicznego, wykształcenie średnie techniczne lub ekonomiczne oraz 2 lata praktyki, zatrudni natychmiast Centralny Związek Radiostacji i Telewizji Zespół Radiostacji w Szczecinie, Al. Niepodległości 41, II p., pokój 238. 410-K

2 ELEKTRYKÓW do Oddziału Oznakowania Nawigacyjnego w Świnoujściu, wymagane wykształcenie podstawowe i zaświadczenie czeladnicze, względnie zasadnicze zawodowe elektryczne, przyjmie od zaraz Gdański Urząd Morski. Podania o pracę należy kierować do Wydziału Kadr Gdańskiego Urzędu Morskiego w Gdyni, ul. Chrzanowskiego 10. 423-K

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Handlowe „Kosmetyka" zatrudni następujący personel do sklepu perfumerii przy ul. Krasińskiego 1: kierownika lub kierowniczkę — wykształcenie średnie ze znajomością branży kosmetycznej, sprzedawcę lub sprzedawczynię, wykształcenie podstawowe. Oferty składać w Perfumerii przy ul. Świerczewskiego 29 (pl. Grunwaldzki).

804-G

NAUKA

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości, stenografii, języków, Łódź 1, skrytka 297.

803-P

SPRZEDAŻ

STÓŁ z krzesłami, kredens, szafę, inne meble sprzedam. Krzywoustego 53 m. 7.

820-G

PSA bernardyna sprzedam. Szczecin, Małopolska 7—8a. Maria Hodak.

815-G

„WARSZAWĘ" w dobrym stanie sprzedam. Gryfice, Pl. Zwycięstwa 13, telefon 510.

816-G

PIANINO, krzyżowe, czarne (stan bardzo dobry) sprzedam. Obr. Stalingradu 21-5.

817-G

SAMOCHÓD „Skoda Spartak" — sprzedam. Gryfice, ul. Szewska 13, parter.

818-G

PIANINO sprzedam. Wiadomość tel. 473-12.

819-G

OGŁOSZENIA drobne

PRACA

OPIEKUNKA do 3-letniego dziecka z umiejętnością gotowania na stałe potrzebna. Warunki dobre. Pl. Zwycięstwa 5a, m. 10, godz. 17—20.

806-G

OPIEKUNKA do dziecka na 6 godz. dziennie potrzebna. Szczecin, ul. Przybysława 2—19.

807-G

MATRYMONIALNE

DYSKRETNIE, szybko, korespondencyjnie, poważną Cię Biuro Matrymonialne „Syrenka", Warszawa, Elektoralna 11. Prześlij 10 złotych znaczkami otrzymasz 200 atrakcyjnych ofert, informacje.

418-K

RÓŻNE

POSIADAM uprawnienia na wyrób przedmiotów z tworzyw sztucznych. Oczekuję propozycji. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 94.

808-G

SERDECZNE podziękowanie składa za troskliwą opiekę w czasie choroby adiunkt dr Prochorowowej, dr Hilmanowej, oraz pozostałemu personelowi II Kliniki Pediatrycznej (Oddział dzieci starszych) Marzenka Łapińska z rodzicami.

809-G

PRZYJMĘ na obiady, domowe, smaczne, obfite. Mazurska 26—6.

729-K

LOKALE

DWÓCH panów poszukuje mieszkania z niekrępującym wejściem. Najchętniej w centrum. Oferty: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 09.

814-G

POKOJU umeblowanego (lub nie) absolutnie niekrępującego wszelka wygody, telefon ogrzewanie, dogodny dojazd, najchętniej u samotnej osoby poszukuje kulturalny. Oferty Biuro Ogłoszeń, plac Hołdu Pruskiego 8 na nr 95.

810-G

KUPIĘ lub wydzierżawię sklep (względnie połowę) tylko w dobrym punkcie handlowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 86.

811-G

MAŁŻEŃSTWO, ewentualnie samotny poszukuje pokoju sublokatorskiego. Niebuszewo, ul. Dembowskiego 7—15.

812-G

MIESZKANIE 2 lub 3-pokojowe, wyłączone kupię. Dam mieszkanie zastępcze. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 97.

813-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację ZSO. na nazwisko Franciszek Róg.

821-G

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez ZSBO na nazwisko Zygmunt Nędziak.

822-G

ZGUBIONO przepustkę wydaną przez Zakłady Mięsne w Szczecinie na nazwisko Jarosław Śliwiński.

823-G

ZGUBIONO legitymację szkolną na nazwisko O. Bałakira.

824-G

ZGUBIONO świadectwo 6 kl., zaświadczenie 7 kl., akt urodzenia na nazwisko Maria Łapienko.

825-G

ZGUBIONO legitymację nr 1209/R wystawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli na nazwisko Hanna Ostrowska.

826-G

SKRADZIONO świadectwo ukończenia 7 kl. szkoły podstawowej oraz świadectwo Zasadniczej Szkoły Zawodowej na nazwisko Teresa Turzyńska.

827-G

ZGUBIONO pieczątkę o treści: „Spedrapid" Oddział Szczecin, Biuro Portowe.

828-G

Nowo otwarty DOM OBUWIA PSS

Największy w Polsce

radzimy obejrzeć i odwiedzić

Aleja Niepodległości

obok Baru „Extra".

318-K

SPORT

Lodowisko będzie dobrze przygotowane- oby też tak jeździli chłopcy!

WPRAWDZIE WICHEREK zapowiada ewentualność lekkiego ocieplenia, ale na razie mrozik trzyma i płyta na lodowisku SKT przybiera coraz więcej na grubości. Mamy więc nadzieję, że nasza impreza organizowana wspólnie z SKT i MKKFiT odbędzie się w optymalnych warunkach.

WCZORAJ napływały już pierwsze zgłoszenia. Organizatorzy czekają na dalsze. Zgłaszać się można — jak już informowaliśmy — w MKKFiT przy pl. Dzierżyńskiego pok. 55, lub telefonicznie pod numerem 3-52-14. Przyjmujemy też zgłoszenia na telefon redakcji 4-27-77. Oczywiście można się bezpośrednio zgłaszać w SKT na kortach.

Przypominamy, że w imprezie startować mogą chłopcy od lat 8 do 16. Startować będą podzieleni na dwie grupy.

Każdy powinien posiadać własne łyżwy. Kije hokejowe na miejscu.

ZBIÓRKA uczestników o godzinie 14 w niedzielę. Po przeczytaniu wczorajszego „Kuriera" wiecie już chyba na czym będzie polegała zabawa. Tym, którzy nie wiedzą przypominamy, że będzie to pokaz sprawności jazdy na łyżwach połączony z opanowaniem kija hokejowego i umiejętnością prowadzenia krążka.

KAŻDY uczestnik na znak dany przez startera będzie musiał przejechać około 200 m pomiędzy bramkami ustawionymi na lodowisku, prowadząc cały czas krążek. Na zakończenie z odległości 10 metrów będzie musiał strzelić krążkiem w bramkę. Najsprawniejsi w obydwu grupach otrzymają w nagrodę sprzęt sportowy.

Czekamy na zgłoszenia i do zobaczenia w niedzielę na lodowisku SKT.

Dziewczęta „Kusego" wojownicze

DUŻY SUKCES odniosły juniorki MKS Kusy, które w półfinałach koszykarskich mistrzostw Polski Szkolnego Związku Sportowego w Poznaniu wygrały wszystkie swoje spotkania i zakwalifikowały się do finałów. W turnieju startowały cztery drużyny. Szczecinianki pokonały kolejno: MKS Sadowne 13:6, MKS Poznań — 17:8 i MKS Bydgoszcz — 3:2. Na marginesie ostatniego meczu Kusego należy dodać, że trener PŁOHKIEWICZ mając zapewnione pierwsze miejsce — wystawił skład rezerwowy. Stąd tak nikłe zwycięstwo. Ostateczna kolejność turnieju przedstawia się następująco:

MKS Kusy Szczecin
MKS Poznań
MKS Sadowne
MKS Bydgoszcz

CAŁY ZESPÓŁ Kusego, stanowiąc wyrównaną drużynę, grał bardzo ambitnie i na „pełnych obrotach". Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski odbędą się w dniach 16—17 lutego. W finale udział biorą cztery drużyny. Życzymy zdobycia tytułu mistrza.

Nie powiodło się natomiast chłopcom. Zniez Stargard, reprezentujący nasze województwo, przegrał wszystkie swoje spotkania wysoko i zajął ostatnie miejsce. Do finałów zakwalifikował się MKS Poznań. Drugą lokatę zajął MKS Pruszków, a trzecią MKS Inowrocław. (man)

Czy to takie trudne?

Dajcie dzieciom warunki

WCZORAJ apelowaliśmy do kierownictw szczecińskich szkół o organizowanie we własnym zakresie lodowisk. Dotychczas, niestety, nie otrzymaliśmy żadnej wiadomości, iż do prac takich przystąpiono. Ponieważ dzieciarnia nadal wykorzystuje każdy kawałek oblodzonej ulicy czy placu, by tam się ślizgać — ponawiamy nasz apel.

Wydaje się, że znajdziemy w tej akcji również poparcie Inspektoratu Szkolnego. Jeżeli nie mamy możliwości stworzenia naszym dzieciom warunków racjonalnego uprawiania kultury fizycznej, wykorzystajmy ten dar zimy i pozwólmy im wyżyć się na lodowiskach.

W DNIU 3.II br. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Sportowego o godz. 9, rozpocznie się dwudniowy kurs unifikacyjno-szkoleniowy sędziów w piłce siatkowej. Tematem narady będzie interpretacja przepisów gry. Wykładowcami na kursie będą sędziowie warszawscy.

* * *

W DNIU 4.II br. w WOSS-ie odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo - wyborcze kolegium sędziów OZSiat. Początek o godz. 15.

* * *

5.II o godz. 16.30 w lokalu OZSiat. ul. Tkacka 32 odbędzie się zebranie wyborcze Rady Trenerów.

„Kaperownicy" muszą odejść

Uchwała prezydium federacji „Gwardii"

WARSZAWA PAP. Prezydium zarządu federacji klubów sportowych „Gwardia" podjęło uchwałę w sprawie niewłaściwej działalności sekcji piłki nożnej Arkonii. W uchwale tej stwierdza się, że metody postępowania działaczy szczecińskiego klubu stoją w sprzeczności z polityką federacji i naraziły na szwank dobre imię „Gwardii". Chodzi tutaj o głośną sprawę **„kaperowania"** przez działaczy Arkonii piłkarzy z innych klubów. Uchwała piętnuje metody wzmacniania składów w sposób nieetyczny i niezgodny z regulaminem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zarządowi Arkonii zwraca się uwagę na brak nadzoru nad działalnością kierownictwa sekcji piłki nożnej, co w konsekwencji doprowadziło do karygodnych poczynań. Zarząd Arkonii zobowiązano do odsunięcia od działalności na okres 2 lat obecnego kierownictwa sekcji piłki nożnej, potępienia na walnym zebraniu klubu za jego niewłaściwe postępowania, oraz dokonania wyboru nowych władz sekcji. Ponadto zobowiązano zarząd klubu do wzmożenia pracy wychowawczej, oraz nieustannego czuwania nad pracą kierownictwa poszczególnych sekcji sportowych.

Wylosowane cyfry w nowym systemie

„GRYFA"

Na prośbę sympatyków „Gryfa" podajemy poniżej wylosowane cyfry od I-szej gry wg systemu 6 z 28.

Gra 233	—	7,16,22,24,25,26	(21)
„ 234	—	3,4,13,26,27,28	(8)
„ 235	—	2,9,13,14,17,20	(18)
„ 236	—	3,6,9,10,13,27	(22)
„ 237	—	5,6,12,13,14,23	(25)
„ 238	—	1,6,10,13,18,24	(16)
„ 239	—	14,15,18,21,23,24	(10)
„ 240	—	8,14,15,17,18,19	(7)
„ 241	—	2,13,16,23,24,25	(28)
„ 242	—	4,13,19,20,22,26	(5)
„ 243	—	10,17,24,25,26,28	(12)
„ 244	—	1,6,8,20,24,25	(15).

424-K

Małe przychodnie - satelity - przybliżą lekarzy do chorych

ZNACZNE przeciążenie szczecińskich przychodni lekarskich sprawia, że pacjent jest dla lekarzy istotą nieznaną, której jedynie od przypadku do przypadku udziela się porad. Trudno się dziwić, W sytuacji, gdy przychodnia np. przy Al. Wojska Polskiego obejmuje swą działalnością leczniczą ponad 80 tys. mieszkańców Śródmieścia, na profilaktykę nie ma czasu, a pacjent trafiając po poradę do coraz to innego lekarza pozbawiony jest ciągłości leczenia.

ZUPEŁNY niemal brak rozeznania w stanie zdrowia poszczególnych pacjentów, ich środowiska, warunków domowych itp. jest szczególnie dotkliwy w odniesieniu do dzieci. Racjonalna opieka prowadzona możliwie systematycznie przez jednego lekarza, wywiera przecież poważny wpływ na rozwój młodego organizmu.

NAD SPOSOBAMI zmiany tej sytuacji, przybliżeniem lekarza do chorego, zwiększeniem go z mieszkańcami określonego, niewielkiego rejonu — zastanawia się już niejednokrotnie. Sugerowana reorganizacja i utworzenie funkcji lekarza domowego itp. nie dawała gwarancji należytego funkcjonowania lecznictwa otwartego. Postanowiono więc utworzyć przy dużych przychodniach rejonowych małe, tzw. przychodnie odcinkowe, obejmujące mieszkańców jednego lub kilku obwodów ADM tj. najwyżej 6—8 tys. osób.

Zorganizowanie tego rodzaju przychodni — satelitów umożliwiłoby wreszcie lekarzowi ciągłość opieki nad zdrowiem powierzonych pacjentów, rozwinięcie odpowiedniej działalności profilaktycznej itp. W przychodniach tych zamierza się zatrudnić lekarza internistę i pediatrę. Pracują ce tu dwie pielęgniarki wykonywałyby równocześnie niezbędne zabiegi i przeprowadzały szczepienia ochronne dzieci, zamieszkujących w podległym rejonie. Przychodnie-satelity podlegałyby administracyjnie poszczególnym przychodniom rejonowym, w których rozwinie się szeroko lecznictwo specjalistyczne.

Zamierzona przez szczecińskie władze służby zdrowia innowacja wydaje się trafna i godna jak najszybszego urzeczywistnienia. Jeszcze w tym roku przewiduje się utworzenie pierwszych 5—7 przychodni-satelitów przy Rejonowej Przychodni Lekarskiej nr 3 (Al. Woj. Polskiego). Potrzebne są jednak pomieszczenia. Najbardziej odpowiednie byłyby duże, rozległe mieszkania z tzw. starego budownictwa, gdzie, po odpowiedniej adaptacji zorganizowano by, w różnych rejonach śródmieścia, gabinet lekarski, zabiegowy i dwie poczekalnie, (dla dzieci i dorosłych). Lekarze pracowaliby na zmianę; w czasie wizyt domowych internisty — pediatra przyjmowałby swoich małych pacjentów i odwrotnie.

MAMY NADZIEJĘ, że władze miejskie, które przyjęły bardzo przychylnie nowy projekt poprawy lecznictwa otwartego — nie poskąpią pomocy dla szybkiego urzeczywistnienia tych zamierzeń. (dm)

Co klub — to obyczaj

Arbiter elegantiarum - czy Adam w stroju niedbałym?

KLUB klubowi nie równy. Ogólny obraz zależy od lokalu, uczestników, ich zainteresowań i organizacji imprez. Porównajmy np. — kawiarnię młodzieżową ZMS-u przy ul. Mickiewicza i klub „Kiciarzy" w MDK przy Al. Woj. Polskiego.

Nie wnikając w całokształt programów obu klubów przy zetknięciu się z młodzieżą, każdego obserwatora uderzy rażąca różnica. „Kiciarze" są zawsze starannie ubrani, co stwarza bardzo przyjemną atmosferę. Natomiast w klubie ZMS panuje dużo „dowolności" stroju. Nie są rzadkością niechlujne swetry, brudne koszule, brudne buty i zmięte spodnie. Oto co mówi na ten temat opiekun „Kiciarzy" — BRYDAK:

— Klub Imprez Towarzyskich zwany w skrócie „Kiciarzami" powstał 4 miesiące temu. Początkowo młodzież przychodziła do klubu ubraną bardzo niedbale. I dziewczęta i chłopcy. Nie stwarzało to przyjemnego nastroju. Zarząd klubu odważnie przystąpił do akcji. Zorganizowane zostały 2 imprezy. Jedna pt. „Arbiter elegantiarum", druga „Nie ma dziewcząt brzydkich — są tylko zaniedbane". W zartobliwy sposób wykpiono niemiłosiernie brudasów i niechlujów. Skutek był natychmiastowy. Jeśli nawet teraz przychodzi ktoś nieodpowiednio ubrany koledzy po prostu nie wpuszczają go do klubu.

W kawiarni ZMS nikt się nie troszczy o strój przebywającej tam młodzieży. Dlatego też ignorancja przybiera nieprzyjemne formy.

(B)

Eksperyment

Od lutego ADM-y bliżej lokatora

ZGODNIE z zapowiedziami, pierwsze ADM-y w Szczecinie przechodzą na własny, wewnętrzny rozrachunek. Na razie dotyczy to czterech administracji w Śródmieściu, przy ul. ul.: Jedności Narodowej 27, Admiralskiej 1, Wojciecha 2 i przy Pl. Orła Białego 5.

Uchwała Prezydium DRN Śródmieście, podjęta w ub. roku określa organizację i nowe obowiązki ADM-ów. W związku z tym personel zwiększa się o 2 do 3 osób. Usamodzielnione administracje pracują jako jednostki na własnym bilansie, posiadające odrębne konta bankowe. Są to właściwie malutkie DZBM-y. Muszą one bezpośrednio zaspokajać potrzeby remontowe lokatorów w zakresie konserwacji, drobnych napraw i usterek. Będą również opracowywać plany remontów kapitalnych.

Praktyka innych miast wykazała, że bezpośrednie administrowanie funduszami przyspiesza cykl remontowy budynków. ADM-y na własnym rozrachunku mają zabezpieczony limit zatrudnienia obejmujący minimum 7 rzemieślników różnych specjalności dla wykonywania remontów bieżących. Wiąże się z tym konieczność zapewnienia przez DZBM-y odpowiedniej ilości materiałów, zaplecza, magazynów i warsztatów. Umożliwi to konserwatorom właściwie zorganizować pracę. Administracja jako gospodarz dysponujący potrzebnymi środkami, w porozumieniu z komitetami blokowymi ma możność przyspieszyć roboty, a przede wszystkim może dokładnie określić ich termin.

Obecnie trwają ostatnie prace reorganizacyjne. Rozdział finansów między ADM-y na własny rozrachunku nastąpi ok. 5 lutego br. i od tej pory rozpocznie się ich samodzielna działalność. Doświadczenia pionierskich ADM-ów posłużą innym jako wzór. Być może od półrocza br. przejdą na własny rozrachunek dalsze administracje.

Intencją Ministerstwa Gospodarki Komunalnej jest usamodzielnienie wszystkich ADM-ów. Personel DZBM-ów ulegnie stopniowo zmniejszeniu, aż do momentu, gdy pozostaną tam komórki instruktażowo-kontrolne. (B)

Pokrótce

WYDZIAŁ HANDLU prosi wszystkich, którzy nie odebrali zleceń na samochody — o zgłoszenie się do Wydz. Handlu Prez. WRN pokój 356 (tel. 469-51) do 4 lutego br.

Nie zgłoszenie się do tego czasu grozi przepadnięciem zlecenia.

* * *

JAK nas poinformowano w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej — Śródmieście, niebawem wzorem Warszawy powoła się Społeczne Komitety Remontowe, które będą nadzorować remonty kapitalne domów. W skład komitetów wejdą przedstawiciele Komitetów Blokowych i Terenowych Grup Partyjnych. Będą one utrzymywały stały kontakt z inspektorami nadzoru i kierownikami budów. Ich działalność przyczyni się niewątpliwie do zaostrzenia dyscypliny remontów, uniknięcia nieporozumień i tzw. fuch wykonywanych przez niektóre załogi remontowe.

(wit)

* * *

2 BM. o godz. 19.30 w Klubie Studentów WSR „Kubuś" (przy ul. Arkońskiej 1) — dyr. PZM W. MAŁECKI wygłosi prelekcję na temat rozwoju polskiej floty handlowej.

W lutym:

blisko 1200 telewizorów w salonach ZURiT

nowe udogodnienia w ratalnej sprzedaży

MARZENIE o „domowym kinie" będzie mogło być łatwiej i szybciej zrealizowane. Od dziś handel wprowadza nowe udogodnienia w ratalnej sprzedaży telewizorów. Wpłata gotówkowa przy zakupie WSZYSTKICH typów aparatów produkcji KRAJOWEJ wynosi obecnie 10 proc. ceny. Dotychczas tylko przy zakupie „Szmaragda" obowiązywała taka wpłata. Za „Wawela" trzeba było uiszczać 30 proc. wartości, a przy „Neptunie" jedną trzecią ceny.

Bez zmiany pozostają warunki ratalnej sprzedaży aparatów TV z importu. Przy kupnie telewizora o 21 calowym ekranie nadal obowiązuje 50 proc. wpłaty, a przy 17 calowym jedna trzecia wartości aparatu.

W ZWIĄZKU ze spodziewanym nasileniem popytu zwróciliśmy się do dyr. handlowego Zakładów Usług Radiotechnicznych Adama JUSZCZAKA z prośbą o poinformowanie: jakie telewizory i w jakich ilościach znajdą się w lutym w salonach ZURiT.

— Plan na luty przewiduje sprzedaż 315 „Szmaragdów", 222 „Waweli" i 150 „Neptunów" — mówi **dyr. Juszczak.** — Ponadto spodziewamy się transportu 500 nowoczesnych 17 calowych telewizorów „Temp VI" produkcji radzieckiej.

Nie jest wykluczone, że planowane do sprzedaży ilości trzeba będzie zwiększyć. Szczecinianie bowiem wykazują wzrastające zainteresowanie telewizją. Tempo zakupów nadane w ub. roku, kiedy to zamiast planowanych 4.000 sztuk sprzedaliśmy 6.900 sztuk, utrzymało się również w pierwszym miesiącu tego roku. Sprzedaliśmy 884 aparaty a planowaliśmy 500. Jak tak dalej pójdzie 7 tys. o jakich mówi nasz plan, może nie wystarczyć. Dlatego zawczasu staramy się o dodatkowe ilości. Z dużą pomocą przyjdzie import. W tym roku zaoferujemy do sprzedaży przeszło dwukrotnie więcej, bo aż 800 sztuk telewizorów produkcji radzieckiej, NRD i węgierskiej.

NOWOŚCIĄ w ZURiT są również nowe, obniżone ceny na niektóre radioodbiorniki produkcji krajowej.

„Figaro" kosztuje obecnie 700 zł zamiast 810 zł, „Kos" 650 zł zamiast 800 zł, „Rapsodia" (model 1960) 2.250 zł zamiast 2.500 zł, a „Kariokа" 2.600 zł zamiast 2.900 zł. (aż)

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. KAZIMIERA DEL. Z uwagami Pani zgadzamy się w pełni. Radzimy, by Pani zwróciła się z nimi również do zainteresowanej redakcji.

P. JERZY R. GRYFINO. Przykro nam, ale takich spraw nie załatwiamy.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 5; redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 473-21; sekretarz redakcji 430-24 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-35; dział morski 462-33; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-41; redakcja poranna po g. 6) 378-51; dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-7016 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze.

Szczecińskie Zakłady Graficzne S-3

Szybka decyzja pilnie potrzebna!

Wielkie problemy małego miasta

TYM MAŁYM MIASTEM, LICZĄCYM OKOŁO 20.000 MIESZKAŃCÓW, JEST ŚWINOUJŚCIE. SAMO MIASTO SKŁADA SIĘ Z TRZECH DZIELNIC, PRZY CZYM KAŻDA JEST POŁOŻONA NA ODDZIELNEJ WYSPIE.

W TYCH WARUNKACH, ABY ZAPEWNIĆ NORMALNE FUNKCJONOWANIE ORGANIZMU MIEJSKIEGO, KONIECZNE JEST ZABEZPIECZENIE SPRAWNEJ I CIĄGŁEJ KOMUNIKACJI MIĘDZYBRZEGOWEJ. WYCHODZĄC Z TEGO ZAŁOŻENIA, UCHWAŁA NR 230 RADY MINISTRÓW Z DNIA 1 CZERWCA 1959 R., DOTYCZĄCA KIERUNKÓW ROZWOJU ŚWINOUJŚCIA, PRZEWIDYWAŁA RÓWNIEŻ USPRAWNIENIE KOMUNIKACJI PROMOWEJ. ZGODNIE Z POWYŻSZĄ UCHWAŁĄ MINISTERSTWO ŻEGLUGI ZOBOWIĄZANE ZOSTAŁO DO PRZYGOTOWANIA DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ NA PROMY DO 30 CZERWCA 1959 ROKU; NATOMIAST ZAKUP PROMU POWINIEN BYĆ DOKONANY PRZEZ RESORT GOSPODARKI KOMUNALNEJ W 1962 ROKU.

TERMINY te jednak nie zostały dotrzymane, tym bardziej, że dopiero w lutym 1960 roku Ministerstwo Żeglugi zatwierdziło szczegółowe założenie. W wyniku tak dość znacznego opóźnienia stało się niemożliwe dotrzymanie dalszych terminów, co znacznie pogorszyło istniejący stan rzeczy, uniemożliwiając terminową realizację programu odbudowy i rozbudowy Świnoujścia.

Wszystkie przedsiębiorstwa działające na terenie powiatu Wolin ponoszą corocznie poważne straty finansowe, wynikłe z przestojów środków transportowych w oczekiwaniu na przeprawę promową. *Ogólne straty w 1960 roku wyniosły ponad 3.000.000 zł, natomiast w 1961 r. były jeszcze większe.* Największe koszty z tego tytułu ponoszą przedsiębiorstwa budowlane i handlowe. Władze miejscowe są jednak bezsilne wobec tej sytuacji. Nie mają one wpływu na biurokratyczny stosunek Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, PWRN w Szczecinie. Pismo PMRN w Świnoujściu z dnia 16 czerwca 1961 roku do Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, zmierzające do poprawienia istniejącego stanu, do tej pory leży w jednym z biurek wydziału.

Nie można też pominąć faktu, że Przez. MRN w Świnoujściu ponosi wszystkie koszty związane z eksploatacją i remontami promów, które to koszty W 1961 ROKU PRZEKROCZYŁY 8.000.000 ZŁ. Łącznie więc koszty z tytułu przeprawy promowej sięgają 12.000.000 zł rocznie. Pomimo tak dużych kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa i budżet miejski, przerwy, w komunikacji istnieją i będą występowały w znacznie ostrzejszej formie w latach 1962 i 1963 tj. do chwili otrzymania nowych jednostek budowanych przez stocznie krajowe.

W roku bieżącym kłopoty komunikacyjne rozpoczęły się już od 1 stycznia ponieważ oprócz promu „Świnoujście" wszystkie pozostałe jednostki poszły do remontu. Ta sytuacja będzie trwała przez cały rok, gdyż wszystkie jednostki będą przechodziły sukcesywne remonty wynikające z nadmiernego zużycia oraz przeglądów okresowych.

PROMY towarowe typu czołowego budowane przez Szczecińską Stocznię Rzeczną, z których pierwszy ma wejść do eksploatacji w czerwcu 1963 roku, a następny w czerwcu 1964 r., w poważnym stopniu poprawią sytuację na odcinku przeprawy międzybrzegowej, jednak całkowicie jej nie rozwiążą, gdyż obecnie użytkowane promy „Wolin" i „Piotr" zostaną skasowane. Oprócz tych dwóch promów Świnoujście otrzyma dwa promy pasażerskie budowane przez Gdańską Stocznię Rzeczną w Pleniewie, która w chwili obecnej opóźniła termin dostawy o ponad rok.

Z otrzymaniem nowych promów wiąże się zagadnienie doprowadzenia do stanu używalności przystani czołowych i odbudowa przystani burtowych, których koszt szacuje się na ogólną sumę 13.000.000 zł. Jednak przyznawane środki budżetowe na te cele pozwalają sądzić, że remont przystani potrwa kilka lat. Kredyty przyznane na rok 1962 wynoszą 2.400.000 zł. Natomiast dokumentacja techniczna na dwie przystanie czołowe dla nowego promu i jedną awaryjną w Świnoujściu przewiduje koszt remontu 3.400.000 zł i wykonawca zapewnia przerób do tej wysokości.

W TEJ KRYTYCZNEJ sytuacji staje się konieczne uruchomienie portu rzecznego i rozwinięcie żeglugi w takim stopniu, ażeby większość ładunków — masowych (węgiel, materiały budowlane itp.) były wyłączne przewożone drogą wodną w relacji Szczecin — Świnoujście bądź też Śląsk — Świnoujście. Według wstępnych obliczeń około 100.000 ton ładunków może być przewożone drogą wodną.

PROBLEM komunikacji promowej w Świnoujściu urósł do takiej rangi, że podjęcie odpowiednich decyzji musi nastąpić w możliwie jak najkrótszym terminie.

mgr Janusz MAJEWSKI

„TOBRUK" powiększy tonaż obsługujący Kubę

JEDNĄ z najmłodszych linii PLO jest uruchomiona w ub. roku linia kubańska, utrzymująca połączenie z tamtejszymi portami 2 razy w miesiącu. Obsługują ją parowce „Bytom", „Bałtyk" i „Narwik" oraz motorowiec „Flast".

W styczniu br. wrócił na tę linię „Białystok", a w maju br. linia wzbogaci się o jeszcze jeden statek — s/s „Tobruk". Tonaż wykorzystany jest w obydwie strony. W eksporcie na Kubę statki wożą drobnicę, w drodze powrotnej głównie cukier, choć nie brak drobnicy jak skóry, owoce cytrusowe i ananasy. (ZAP)

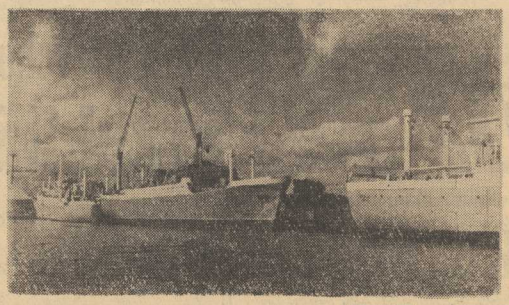

„NORWID" wejdzie wkrótce do eksploatacji

BUDOWA m/s „Norwid" (8500 DWT) we francuskiej stoczni Chantiers Reunis Loire — Normandie znajduje się już w stadium końcowym, chociaż przekazanie statku do eksploatacji nieco się opóźnia i nastąpi dopiero na przełomie stycznia i lutego br. Statek — przeznaczony do obsługi linii południowo-amerykańskiej — pierwszy swój rejs rozpocznie w Le Havre, skąd prawdopodobnie skierowany będzie do kilku portów zachodnioeuropejskich, a następnie uda się do Ameryki Łacińskiej. Dopiero w drodze powrotnej „Norwid" po raz pierwszy zawinie do portu macierzystego w Gdyni. (ZAP)

Nowy sukces — 2 mln pasażerów

TRANSATLANTYCKA komunikacja lotnicza odniosła w ub. roku nowy poważny sukces, po raz pierwszy bowiem w historii przewiozła nad Północnym Atlantykiem przeszło dwa miliony pasażerów. W tym samym okresie ilość pasażerów okrętowych spadła z 888.500 w roku 1960 na 785.000.

Tak więc na każdych 10 pasażerów przebywających Północny Atlantyk, aż siedmiu podróżuje samolotem.

Niezwykle wymowne jest zestawienie ilości pasażerów okrętowych i lotniczych (w nawiasie), którzy przebyli Płn. Atlantyk w ciągu ostatnich 6 lat: 1956 r. 1.608 tys. (835 tys.), 1957 r. — 1.032 tys. (1.022 tys.), 1958 — 939 tys. (1.292 tys.), 1959 — 884 tys. (1.540 tys.), 1960 — 866 tys. (1.919.750) i 1961 — 785 tys. (2.165.250).

NOWE STATKI dla „Dalmoru"

W BASENIE Stoczni Gdańskiej trwają prace wyposażeniowe na trawlerach — przetwórniach (1250 DWT) zbudowanych dla przedsiębiorstwa połowów „Dalmor".

(CAF — foto UKLEJEWSKI)

Dar marynarzy

ZIMA, to niezbyt sprzyjający okres dla mieszkańców ogrodów zoologicznych. Zmiany temperatury i trudności aklimatyzacyjne niektórych zwierząt stwarzają dodatkowe kłopoty ich opiekunom.

NA ZDJĘCIU: szympansica „Kasia" jest darem marynarzy ze statku „Kopalnia Zabrze". (CAF—fot. KOPEĆ)

SUCHY DOK

W CIĄGU najbliższych lat Amsterdam ma otrzymać największy dok holenderski. Zamierza zbudować go przedsiębiorstwo „Nederlandsche Dok en Scheepsbouw Maatschappij". Dok będzie przeznaczony do budowy i remontów superstatków o nośności do 150 tysięcy ton i posiadać będzie długość 335 m. Oddanie tej ogromnej inwestycji do eksploatacji przewidziane jest na rok 1965.

Z NEPTUNEM ZE WIELKI ŚWIAT

STATKI BUDOWANE CAŁKOWICIE Z ALUMINIUM

W ŚWIATOWYM budownictwie okrętowym zaznacza się wyraźna tendencja do budowy statków przy coraz większym stosowaniu aluminium nie tylko do konstrukcji nadbudówek, ale nawet kadłubów. W Niemczech zachodnich pływają już cztery statki śródlądowe, których kadłuby są całkowicie z aluminium. Ostatnio do budowy statku przybrzeżnego z aluminium przystąpiła również stocznia w San Diego w Kalifornii. Dzięki zastąpieniu stali przez aluminium uzyskuje się 50—60 proc. oszczędności na wadze kadłuba, a tym samym większą nośność lub większą szybkość, względnie możliwość zastosowania słabszego napędu.

„BŁĘKITNY PLAN" POMOCY DLA RYBOŁÓWSTWA NRF

DYSKUTOWANA od dłuższego czasu forma pomocy państwowej dla zachodnioniemieckiego rybołówstwa dalekomorskiego — według doniesień oficjalnych — ma być ujęta w tzw. błękitny plan, opracowywany przez ministerstwa wyżywienia i finansów. Plan ten, pomyślany jako „pomoc strukturalna", przewidywać ma powiększenie państwowych środków pieniężnych na poszukiwanie nowych łowisk i badanie nowych technik połowowych, zmniejszenie oprocentowania kredytów udzielanych na budowę nowych statków rybackich, większą pomoc finansową państwa dla armatorów przeznaczających stare statki na złom i wreszcie większą bezpośrednią pomoc państwa dla armatorów budujących nowe statki.

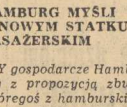

HAMBURG MYŚLI O NOWYM STATKU PASAŻERSKIM

SFERY gospodarcze Hamburga wystąpiły z propozycją zbudowania dla któregoś z hamburskich przedsiębiorstw żeglugowych wielkiego statku pasażerskiego, co niewątpliwie wzmocniłoby prestiż Hamburga jako zachodnioniemieckiego miasta żeglugowo - portowego. Obecnie pod flagą Niemiec zachodnich pływają trzy transoceaniczne statki pasażerskie: „HANSEATIC" (30.000 BRT), należący do Hamburg - Amerika Linie i zbudowany w 1930 r. w Anglii, „BREMEN" (32.300 BRT) zbudowany w 1938 r. we Francji oraz „BERLIN" (16.000 BRT), zbudowany w 1925 r. w Anglii. Dwie ostatnie jednostki należą do bremeńskiego armatora Norddeutscher Lloyd.

DZIEWICZY REJS STATKU CAŁKOWICIE ZAUTOMATYZOWANEGO

W TYCH dniach miał wyjść w dziewiczy rejs z Jokohamy do Nowego Jorku zbudowany w Japonii frachtowiec „Kinkazan Maru" o nośności 9800 ton. Jest to pierwszy handlowy statek świata, w którym zautomatyzowano wszystkie czynności mechaniczne w stopniu na jaki pozwala obecny stan techniki. Nadzór nad pracą mechanizmów okrętowych prowadzony jest przez jednego człowieka siedzącego przy pulpicie kontrolno-sterowniczym.

Magdalena Samozwaniec

KOMU DZIECKO KOMU

— ZABIORĘ GO z tego bajzla! — darł się zapominając o swej wytworności.

— Uważaj, mój drogi — skarciła go starsza pani — jakich słów używasz przy dziecku...

— Ładne dziecko — miotał się — które pije wino, kopci papierosy i kradnie.

— Nic nie ukrrrlladłem — rozpłakał się Darek.

— Chodź ze mną, Dariuszu, do drugiego pokoju i tam mi wszystko opowiesz. Tak, jak było. Jak mężczyzna mężczyźnie. Rozumiesz?!

— Rrllozumiem, tata.

— Widzisz, synu — rzekł Ludwik — trudno jest chłopaka upilnować, aby się nie dostał w złe towarzystwo, ale mądry facet już po krótkim czasie powinien się sam zorientować, z kim się zadał i co mu może grozić... Wciągnęli cię, zaimponowali swoimi łobuzerskimi wyczynami i wsiąkłeś, boś jest jeszcze mały i głupi. Widzisz, bracie, ja też lubię pić wino, ale za Boga nie wypiłbym krajowego sikacza. Od tego to się choruje. Tak samo papierosy. Po giewontach dostaniesz raka.

— Ale my nie paliliśmy giewontów, my kupowali sobie „Femina", burrllgarrskie, takie długie;

— Wszystko jedno zmiarkował się nieszczęsny tata — mali chłopcy nie powinni ani pić, ani palić. Powinni się uczyć uprawiać sporty... Czekaj no, kochaneczku, skąd mieliście na to wino i na te bułgarskie papierosy forsę? Oooo, bardzo podejrzana sprawa...

— Z własnych oszczędności... prrlloszę taty.

— Ty mnie nie kołuj! Wiesz? Natychmiast mów, skąd brałeś forsę. Szybko mów, bo ojcu się serce kraje z bólu. Za takie staranne wychowanie, taka wdzięczność — rozczulił się niespodziewanie nad sobą Asfaltowicz, zapomniając, jak mało przykłada ręki do tego „starannego" wychowania.

— Sprzedawałem butelki!

— Nie wierzę — nastrożył się znowu. — Babcia i ciocia nie piją, to skąd by w domu było tyle butelek.

— Stawałem przed kinami za „konika"...

Asfaltowicz o mało fotela nie rozwalił. Coś skrzypnęło i zatrzeszczało, a poręcze ugięły się od nacisku ramion.

— Gdybyś to naprawdę zrobił, to zamordowałbym cię! Syn znanego filmowca sprzedający bilety na lewo przed kinem! Już bym z dwojga złego wolał, abyś kradł!!!

— To klawo! — ucieszył się chłopak — bo ja nie stałem ani razu za konika, ale za to krrladłem!

Asfaltowicz obtarł pot z czoła i odetchnął z widoczną ulgą. — Komuś kradł pieniądze, mów zaraz... Trudno, będę musiał oddać...

— Nikomu takiemu... cioci... i to te same, co tata dawał na moje utrzymanie... Kumple powiedzieli, że to moje pieniądze, więc setula po setuli wyciągałem jej z torebki...

— Zawsze mówiłem, żeby pieniądze wpłacała na książeczkę, a nie nosiła się z nimi! — Asfaltowicz po poprzedniej emocji z „konikiem" poczuł się dobrze, wesoło i swobodnie.

— Dobrze, że mi się przyznałeś. Będą z ciebie ludzie. Nie martw się, ciotce się nie przyznamy, tylko dam jej za ten miesiąc o połowę więcej na twoje utrzymanie niż w poprzednim. Daj łapę, porządny facet z ciebie.

Darek rzucił się ojcu w objęcia i mokrą od łez twarz przytulił do jego karku...

— Aha! Musisz mi przyrzec, że nigdy więcej papierosa nie zapalisz. Przyrzekasz?

— Tata, to strrllasznie niedobrrlle, ja się zmuszałem do palenia, ale winko lubię, mniam, mniam... — pogładził się po brzuszku.

— Od czasu do czasu — obiecał udobruchany już na dobre Asfaltowicz — dam ci kieliszek francuskiego czerwonego wina. To ci nie zaszkodzi na pewno. Nasz Tobiasz również tylko delikatesami jest karmiony, on byle czego nie zje. Wyglądasz jak śledź w occie — przyjrzał się nagle synowi — chyba cię będę musiał zabrać do Korytnej.

— Och, tata, fajno! — ucieszył się Darek. — Ale bez żon, tata!

— Co znaczy bez żon.

— No bez tej twojej nowej babki, prrllawda?

Asfaltowicz roześmiał się. — Tym razem bez bab. Muszę pisać scenariusz w zupełnym spokoju.

— Kiedy pojedziemy — gorączkował się Darek.

— Za jakiś tydzień. Mam do załatwienia jeszcze różne sprawy.

— A Tobisia weźmiemy?

Ruchome czoło Asfaltowicza zmarszczyło się, a na twarzy malowała się prawdziwa troska, bodaj czy nie większa niż przy rozprawie z Darkiem. — Widzisz, syneczku, to jest dopiero kłopot... tam, w Korytnej, z psami niechętnie przyjmują, znów z drugiej strony boję się go zostawić z moją żoną. Wydaje mi się, że nie bardzo psy lubi, a i Tobiasz jakoś nie może się do niej przyzwyczaić.

To chyba jakaś małpa — zauważył Darek — bo tylko małpy psów nie lubią...

— Jak śmiesz, smarkaczu, tak się wyrażać o twojej... twojej drugiej mamie?!

— E tam! Znowu jakaś nowa mama, jaka tam ona dla mnie mama. Moja mama jest w Anglii, a na imię jej Marrlita — oburzył się nie na żarty chłopak.

(Ciąg dalszy nastąpi)